Niepubliczne Liceum dla Dorosłych w Pilźnie, Semestr V, zajęcia 4
KARTA PRACY NR 4

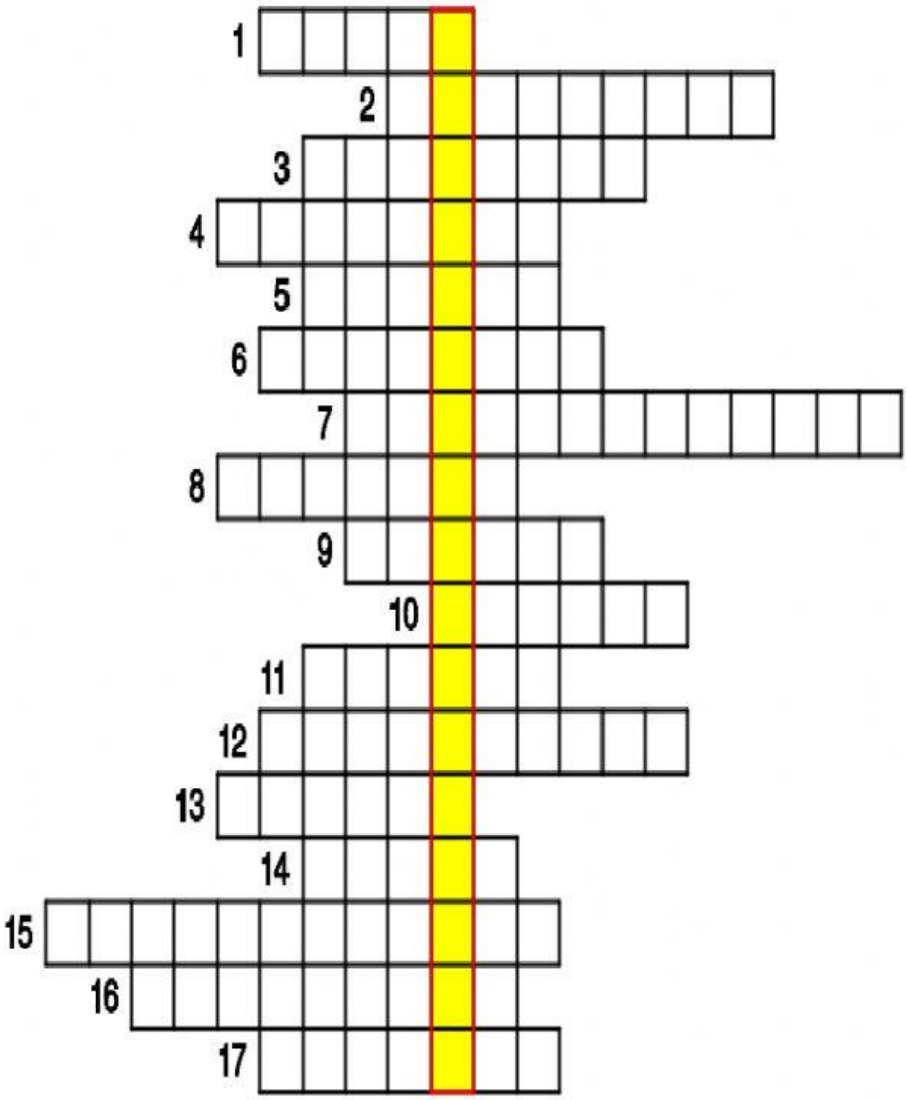

1. Nazwisko, które przybrał Jacek Soplica, by odpokutować swoje winy.
2. Miejsce akcji "Pana Tadeusza".
3. Ziarnka, które pozwoliły duchom dzieci trafić do raju.
4. Warstwa społeczna sportretowana w "Panu Tadeuszu".
5. Nazwa obrzędu, który wykorzystał Mickiewicz w swoim dramacie.
6. Ciotka Zosi, kochanka Tadeusza.
7. Tytuł ballady, w której dziewczyna spotyka się ze zmarłym narzeczonym.
8. Imię dziewczyny, która tęskni i widzi duchy na placu małego miasteczka.
9. ..... Donald, postać z kreskówki, która nie ma nic wspólnego z romantyzmem, ale jest zabawna.
10. Główny bohater III części "Dziadów".
11. Kobieta zabija swego męża w balladzie pt. .....
12. Słowacki chce, żeby była nim Polska dla narodów.
13. Konrad z "Dziadów" przed przemianą to .....
14. Tadeusz zakochuje się w niej od pierwszego wejrzenia.
15. Długi monolog Konrada w III cz. "Dziadów" to Wielka .....
16. Idea, w której Polska cierpi za siebie i innych, aby się następnie odrodzić.
17. Gatunek wykorzystywany przez Mickiewicza do spisywania ludowych historii.

I. W ŚWIECIE POEZJI ROMANTYZMU

1. ADAM MICKIEWICZ *STEPY AKERMAŃSKIE*

Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu,
Wóz nurza się w zieloność i jak łódka brodzi,
Śród fali łąk szumiących, śród kwiatów powodzi,
Omijam koralowe ostrowy burzanu.

Już mrok zapada, nigdzie drogi ni kurhanu;
Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi;
Tam z dala błyszczy obłok - tam jutrzenka wschodzi;
To błyszczy Dniestr, to weszła lampa Akermanu.

Stójmy! - jak cicho! - słyszę ciągnące żurawie,
Których by nie doścignęły źrenice sokoła;
Słyszę, kędy się motyl kołysa na trawie,
Kędy wąż śliską piersią dotyka się zioła.
W takiej ciszy - tak ucho natężam ciekawie,
Że słyszałbym głos z Litwy. - Jedźmy, nikt nie woła.

1. Odszukaj w dostępnych źródłach informacje na temat sonetu: skąd wywodzi się ten gatunek i kiedy się ukształtował, w których epokach zyskał największą popularność, kto go uprawiał.

.....

.....

2. Znajdź i wypisz formy wyrazów wskazujące na użyty typ liryki. Podaj jego nazwę.

.....

3. Na jakie zmysły oddziałuje utwór? Podaj przykłady sformułowań.

.....

4. Nazwij środki wyrazu artystycznego zastosowane w pierwszej strofie wiersza i określ ich funkcje.

Cytat z wiersza	Nazwa środka	Funkcja
Wpłynąłem na suchego przestwór oceanu		

uchego przestwór oceanu; *łąk szumiących*; *kwiatów powodzi*; *koralowe ostrowy*		
Wóz [...] *jak łódka brodzi*		

5. Co sprawia, że miejsce, w którym znalazł się podmiot liryczny, przypomina „suchy przestwór oceanu"?

.....

.....

6. Przedstaw, w jaki sposób zmienia się przestrzeń w drugiej strofie utworu. Jak czuje się podmiot liryczny w opisanych warunkach?

.....

.....

7. Wypisz orientalizmy i określ ich funkcję.

.....

.....

8. Na podstawie swojej znajomości biografii Mickiewicza wyjaśnij ostatni wers utworu.

.....

.....

.....

2. **Juliusz Słowacki - *Hymn [Smutno mi Boże...]***

Smutno mi, Boże! – Dla mnie na zachodzie
Rozlałeś tęczę blasków promienistą;
Przede mną gasisz w lazurowej wodzie
Gwiazdę ognistą...
Choć mi tak niebo ty złocisz i morze,
Smutno mi Boże!

Jak puste kłosy, z podniesioną głową,
Stoję rozkoszy próżen i dosytu...
Dla obcych ludzi mam twarz jednakową,
Ciszę błękitu:
Ale przed tobą głąb serca otworzę,
Smutno mi Boże!

Jako na matki odejście się żali
Mała dziecina, tak ja płaczu bliski,
Patrząc na słońce, co mi rzuca z fali
Ostatnie błyski...
Choć wiem, że jutro błyśnie nowe zorze,
Smutno mi Boże!

Dzisiaj, na wielkim morzu obłąkany,
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,
Widziałem lotne w powietrzu bociany
Długim szeregiem.
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,
Smutno mi Boże!

Żem często dumał nad mogiłą ludzi,
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,
Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi
Przy blaskach gromu,
Że nie wiem, gdzie się w mogiłę położę,
Smutno mi Boże!

Ty będziesz widział moje białe kości
W straż nie oddane kolumnowym czołom:
Alem jest jako człowiek, co zazdrości
Mogił, popiołom...
Więc że mieć będę niespokojne łoże,
Smutno mi Boże!

Kazano w kraju niewinnej dziecinie
Modlić się za mnie co dzień... a ja przecie
Wiem, że mój okręt nie do kraju płynie,
Płynąc po świecie...
Więc że modlitwa dziecka nic nie może,
Smutno mi Boże!

Na tęczę blasków, którą tak ogromnie
Anieli Twoi w niebie rozpostarli,
Nowi gdzieś ludzie w sto lat będą po mnie
Patrzący – marli.
Nim się przed moją nicością ukorzę,
Smutno mi Boże!

1. Określ typ liryki zastosowany w wierszu. Uzasadnij swoją odpowiedź.

.....

.....

2. Przypomnij sobie definicję gatunkową hymnu i odnieś ją do tekstu Słowackiego. Zwróć uwagę na to, kto w utworze wysuwa się na pierwszy plan.

.....

.....

.....

3. Wykaż, że język wiersza wpisuje się w definicję gatunku. Przywołaj odpowiednie przykłady z *Hymnu* potwierdzające Twoją odpowiedź.

.....

.....

4. Sprecyzuj położenie podmiotu lirycznego.

Przestrzeń	Cytat	Odpowiedź
miejsce, w którym znajduje się podmiot liryczny w momencie wygłaszania monologu		
usytuowanie podmiotu lirycznego wobec domu		

5. Jaki obraz Boga wyłania się z *Hymnu*? W odpowiedzi zacytuj odpowiednie fragmenty tekstu.

.....
.....
.....

6. Przedstaw przyczyny smutku, o którym wielokrotnie wspomina osoba mówiąca w wierszu.

.....
.....
.....

7. Na podstawie treści pierwszej i ostatniej zwrotki określ budowę *Hymnu*. Jaką wymowę zyskuje utwór dzięki takiej kompozycji?

.....
.....
.....
.....

8. Odpowiedz, jaką funkcję w wierszu pełni refren.

.....
.....
.....
.....

9. Wskaż opis we właściwy sposób charakteryzujący budowę *Hymnu*. Uzasadnij swój wybór.

A. Budowa utworu opiera się na logicznej konsekwencji przyczynowego następstwa. Wiersz rozwija się stopniowo, zmierzając do końcowych wniosków.

B. Każda strofa jest autonomiczną częścią, mającą sens nawet poza kontekstem utworu.

.....
.....
.....
.....

3. **Juliusz Słowacki - *Testament mój***

Żyłem z wami – cierpiałem i płakałem z wami.
Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obojętny.
Dziś was rzucam i dalej idę w cień – z duchami –
A jak gdyby tu szczęście było – idę smętny.

Nie zostawiłem tutaj żadnego dziedzica
Ani dla mojej lutni – ani dla imienia –
Imię moje tak przeszło, jako błyskawica,
I będzie jak dźwięk pusty trwać przez pokolenia.

Lecz wy, coście mnie znali, w podaniach przekażcie,
Żem dla ojczyzny sterał moje lata młode,
A póki okręt walczył – siedziałem na maszcie,
A gdy tonął – z okrętem poszedłem pod wodę...

Ale kiedyś – o smętnych losach zadumany
Mojej biednej ojczyzny – przyzna, kto szlachetny,
Że płaszcz na moim duchu był nie wyżebrany,
Lecz świetnościami dawnych moich przodków świetny.

Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą
I biedne serce moje spalą w aloesie,
I tej, która mi dała to serce, oddadzą –
Tak się matkom wypłaca świat, gdy proch odniesie...

Niech przyjaciele moi siądą przy pucharze
I zapiją mój pogrzeb – oraz własną biédę...
Jeżeli będę duchem – to się im pokażę,
Jeśli Bóg uwolni od męki – nie przyjdę...

Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec...

Co do mnie – ja zostawiam maleńką tu drużbę
Tych, co mogli pokochać serce moje dumne;
Znać, że srogą spełniłem, twardą Bożą służbę...
I zgodziłem się tu mieć – niepłakaną trumnę...

Kto drugi tak bez świata oklasków się zgodzi
Iść... taką obojętność, jak ja, mieć dla świata?
Być sternikiem duchami napełnionej łodzi,
I tak cicho odlecieć, jak duch, gdy odlata?

Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna,
Co mi żywemu na nic... tylko czoło zdobi –
Lecz po śmierci was będzie gniotła niewidzialna,
Aż was, zjadacze chleba – w aniołów przerobi.

1. **Na podstawie wiersza uzupełnij tabelę**

ELEMENTY KOMUNIKATU	TESTAMENT PRAWNICZY	TESTAMENT POETYCKI
nadawca	Testator - konkretna osoba	
odbiorca	Spadkobierca - konkretna osoba	
przekazywane dobra	Wartości materialne - ziemia, pieniądze, samochód	
język	Prawniczy, konkretny, pozbawiony ozdobników, jasno określający ostatnia wolę testatora	

1. **Jak Słowacki określa swój stosunek do społeczeństwa?**
   .....
2. **Dlaczego myśl o śmierci napawa go smutkiem?**
   .....
3. **Jaki nakaz zostawia żywym?**
   .....
4. **W czym widzi wartość swojej poezji?**
   .....

3. **JULIUSZ SŁOWACKI *GRÓB AGAMEMNONA***

I.
Niech fantastycznie lutnia nastrojona
Wtóruje myśli posępnéj i ciemnéj;
Bom oto wstąpił w grób Agamemnona,
I siedzę cichy w kopule podziemnéj
Co krwią Atrydów zwalana okrutną.
Serce zasnęło, lecz śni. — Jak mi smutno!
II.
O! jak daleko brzmi ta harfa złota
Któréj mi tylko echo wiecznie słychać!
Druidyczna to z głazów wielkich grota,
Gdzie wiatr przychodzi po szczelinach wzdychać
I ma Elektry głos — ta bieli płutno
I odzywa się z laurów: jak mi smutno!
III.
Tu po kamieniach z pracowną Arachną
Kłóci się wietrzyk i rwie jéj przędziwo;
Tu cząbry smutne gór spalonych pachną;
Tu wiatr obiegłszy górę ruin siwą,
Napędza nasion kwiatów — a te puchy
Chodzą i w grobie latają jak duchy.
IV.
Tu świerszcze polne, pomiędzy kamienie
Przed nadgrobowym pochowane słońcem,
Jakby mi chciały nakazać milczenie
Sykają. — Strasznym jest Rapsodu końcem
Owe sykanie co się w grobach słyszy —
Jest objawieniem, hymnem, pieśnią ciszy.
V
O! cichy jestem jak wy o! Atrydzi,
Których popioły śpią pod świerszczów strażą.
Ani mię teraz moja małość wstydzi,
Ani się myśli tak jak orły ważą.
Głęboko jestem pokorny i cichy
Tu, w tym grobowcu sławy, zbrodni, pychy.
VI.
Nad drzwiami grobu, na granitu zrębie
Wyrasta dąbek w trójkącie z kamieni,
Posadziły go wróble lub gołębie,
I listkami się czarnemi zieleni,
I słońca w ciemny grobowiec nie puszcza;
Zerwałem jeden liść z czarnego kuszcza;
VII.
Nie bronił mi go żaden duch ni mara,
Ani w gałązkach jęknęło widziadło;
Tylko się słońcu stała większa szpara,
I wbiegło złote, i do nóg mi padło.
Z razu myślałem, że ten co się wdziera
Blask, była struna to z harfy Homera;
VIII.
I wyciągnąłem rękę na ciemności
By ją ułowić i napiąć i drżącą
Przymusić do łez i śpiewu i złości
Nad wielkiém niczém grobów i milczącą
Garstką popiołów: — ale w mojém ręku
Ta struna drgnęła i pękła bez jęku.
IX.
Tak więc — to los mój na grobowcach siadać
I szukać smutków błahych, wiotkich, kruchych.
To los mój senne królestwa posiadać,
Nieme mieć harfy i słuchaczów głuchych
Albo umarłych — i tak pełny wstrętu...
Na koń! chcę słońca i wichru, i tententu.
X.
Na koń! — Tu łożem suchego potoku,
Gdzie zamiast wody, płynie laur różowy;
Ze łzą i z wielką błyskawicą w oku
Jakby mię wicher gnał błyskawicowy
Lecę, a koń się na powietrzu kładnie —
Jeśli napotka grób rycerzy — padnie.
XI.
Na Termopilach? — Nie, na Cheronei
Trzeba się memu załamać koniowi,
Bo jestem z kraju gdzie widmo nadziei
Dla małowiernyeh serc podobne snowi.
Więc jeśli koń mój w biegu się przestraszy,
To téj mogiły — co równa jest — naszéj.
XII.
Mnie od mogiły termopilskiéj gotów
Odgonić legion umarłych Spartanów;
Bo jestem z kraju smutnego Ilotów,
Z kraju — gdzie rospacz nie sypie kurhanów,

Z kraju — gdzie zawsze po dniach nieszczęśliwych
Zostaje smutne pół — rycerzy — żywych.

XIII.

Na Termopilach ja się nie odważę
Osadzić konia w wąwozowym szlaku,
Bo tam być muszą tak patrzące twarze,
Że serce skruszy wstyd — w każdym Polaku.
Ja tam nie będę stał przed Grecyj duchem —
Nie — pierwéj skonam: niż tam iść — z łańcuchem.

XIV.

Na Termopilach — jakąbym zdał sprawę?
Gdyby stanęli męże nad mogiłą?
I pokazawszy mi swe piersi krwawe
Potem spytali wręcz: — Wiele was było?
Zapomnij że jest długi wieków przedział. —
Gdyby spytali tak, — cóżbym powiedział?!

XV.

Na Termopilach, bez złotego pasa,
Bez czerwonego leży trup kontusza:
Ale jest nagi trup Leonidasa,
Jest w marmurowych kształtach piękna dusza:
I długo płakał lud takiéj ofiary,
Ognia wonnego, i rozbitéj czary.

XVI.

O! Polsko! póki ty duszę anielską
Będziesz więziła w czerepie rubasznym;
Póty kat będzie rąbał twoje cielsko,
Póty nie będzie twój miecz zemsty strasznym,
Póty mieć będziesz hyenę na sobie,
I grób — i oczy otworzone w grobie.

XVII.

Zrzuć do ostatka te płachty ohydne,
Tę — Dejaniry palącą koszulę:
A wstań jak wielkie posągi bezwstydne,
Naga — w styxowym wykąpana mule,
Nowa — nagością żelazną bezczelna —
Nie zawstydzona niczém — nieśmiertelna.

XVIII.

Niech ku północy z cichéj się mogiły
Podniesie naród i ludy przelęknie
Że taki wielki posąg — z jednéj bryły,
A tak hartowny że w gromach nie pęknie,
Ale z piorunów ma ręce i wieniec;
Gardzący śmiercią wzrok — życia rumieniec.

XIX.

Polsko! lecz ciebie błyskotkami łudzą;
Pawiem narodów byłaś i papugą;
A teraz jesteś służebnicą cudzą.
Choć wiem że słowa te nie zadrzą długo
W sercu — gdzie nie trwa myśl nawet godziny:
Mówię — bom smutny — i sam pełen winy.

XX.

Przeklnij — lecz ciebie przepędzi ma dusza,
Jak Eumenida przez wężowe rózgi.
Boś ty, jedyny syn Prometeusza.
Sęp ci wyjada nie serce — lecz mózgi.
Choć Muzę moją w twojéj krwi zaszargam,
Sięgnę do wnętrza twych trzew — i zatargam.

XXI.

Szczeknij z boleści i przeklinaj syna,
Lecz wiedz — że ręka przekleństw wyciągnięta
Nade mną — zwinie się w łęk jak gadzina,
I z ramion ci się od kruszy zeschnięta,
I w proch ją czarne szatany rozchwycą;
Bo nie masz władzy przekląć — Niewolnico!

1. **Jaki jest wg Ciebie podstawowy sens i cel wiersza?**
   ……..
2. **W jakim celu odwołuje się Słowacki do historii i kultury Grecji? (Pytanie pomocnicze: Co symbolizują Termopile[1], a co Cheronea[2]?).**
   ……
   ……..
3. **Jaki jest stosunek Słowackiego do szlachty i za pomocą jakich metafor tę szlachtę opisuje?**
   ……
   ……..
4. **Jaki jest stosunek Słowackiego do Polski i Polaków?**
   ……
   ……..
5. **Wypisz tekstu zarzuty wobec Polski i Polaków. Jakie cechy charakteru im odpowiadają?**
   ……
   ……
   ……
6. **Czy wg Ciebie Słowacki obraził ojczyznę i rodaków, czy też ma tu miejsce jakaś inna reakcja?**
   ……
   ……
   ……
   ……

---

[1] **Termopile** Wąskie przejście między górami i morzem. Tam w 480 r. p.n.e. 300 Spartan (dowódca: Leonidas) zatrzymało armię perską. Wszyscy Spartanie zginęli, ale Persowie nie przeszli. Symbol poświęcenia dla ratowania ojczyzny. Jest tam napis: Przechodniu, powiedz Sparcie, że tu leżymy wierni jej rozkazom. W polskiej historii porównuje się Termopile z Monte Cassino, choć tu to Polacy (w wojskach koalicji) były stroną atakującą faszystów w czasie II wojny światowej. Zginęło tam wielu Polaków, a na cmentarzu jest napis: Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni jej służbie.

[2] **Cheronea** Miasto w Beocji, gdzie w 338 r. p.n.e. Grecy ponieśli klęskę w bitwie z Macedończykami i w konsekwencji utracili niepodległość.

Niepubliczne Liceum dla Dorosłych w Pilźnie, Semestr V, zajęcia 4
KARTA PRACY NR 4

4. **Cyprian Kamil Norwid – *Moja piosnka [II]***

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla *darów* Nieba....
Tęskno mi, Panie...
*
Do kraju tego, gdzie winą jest dużą
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie...
*
Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są, jak odwieczne Chrystusa wyznanie,
„Bądź pochwalony!"
Tęskno mi, Panie...
*
Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,
Równie niewinnej...
Tęskno mi, Panie...
*
Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,
Do tych, co mają *tak* za *tak – nie* za *nie*,
Bez światło-cienia...
Tęskno mi, Panie...
*
Tęskno mi owdzie, gdzie któż o mnie stoi?
I tak być musi, choć się tak nie stanie
Przyjaźni mojéj...
Tęskno mi, Panie...

1. **Kto mówi w wierszu?**
.....
2. **Do kogo się zwraca?**
.....
3. **W jakiej sytuacji się znajduje?**
.....
4. **Co czuje podmiot liryczny?**
.....
5. **Jaki obraz Polski wyłania się z wiersza?**
.....
6. **Określ funkcje podanych środków stylistycznych**

Anafora		
Apostrofa		
epitety		
Neologizmy		

5. **Cyprian Kamil Norwid *W Weronie***

1
Nad Ka-pu-le-tich i Mon-te-kich do-mem,
Spłu-ka-ne desz-czem, po-ru-szo-ne gro-mem,
Łagod-ne oko błę-ki-tu.
2
Pa-trzy na gru-zy nie-przy-ja-znych gro-dów,
Na roz-wa-lo-ne bra-my do ogro-dów,
I gwiaz-dę zrzu-ca ze szczy-tu.
3
Cy-pry-sy mó-wią, że to dla Ju-lie-ty,
Że dla Ro-mea ta łza znad pla-ne-ty
Spa-da-i gro-by prze-cie-ka.
4
A lu-dzie mó-wią, i mó-wią ucze-nie
Że to nie łzy są, ale że ka-mie-nie,
I-że nikt na na nie nie cze-ka!

1. Scharakteryzuj rolę podmiotu lirycznego.
.....
2. Czym jest „łagodne oko błękitu" z pierwszej strofy?
.....
3. W kontekście historii Romea i Julii odczytaj słowa: „spłukane deszczem, poruszone gromem".
.....
.....
4. Opisz, jak wygląda miejsce będące w przeszłości świadkiem dramatu zakochanych.
.....
.....
5. Spadająca gwiazda staje się w wierszu obiektem sporu. Uzupełnij tabelę, w której wymieniono obydwa głosy biorące udział w dyskusji.

Podmiot mówiący	Co symbolizuje podmiot mówiący?	Interpretacja zjawiska
cyprysy		
ludzie		

6. Zinterpretuj obecność powtórzenia cząstki „nie" w ostatniej strofie.
.....
.....
.....